

# Projekty światłowodowe z 8.4 POIG to kropla w morzu potrzeb

**Mniejsi operatorzy opracowując koncepcje inwestycji w sieci FTTH czasem zapominają, że należy wziąć pod uwagę nie tyle same nakłady na budowę, ale i całkowite koszty posiadania infrastruktury, mówi Prosper Biernacki, dyrektor Akademii Światłowodowej FCA z Niepołomic.**

**W ostatnich latach budowa internetowych sieci dostępowych z wykorzystaniem światłowodów nie była priorytetem największych działających w Polsce operatorów, takich jak Orange czy Netia. Z czego to wynikało?**

Zarówno Orange, Netia jak i inni operatorzy są absolutnie gotowi do świadczenia usług na sieci FTTH (fiber to the home - światłowód do domu). Technicznie mają przetestowane różne rozwiązania, dla różnych typów zabudowy. Już ok. 4- 5 lat temu właściwie wszyscy operatorzy w Polsce prowadzili testy i instalacje pilotażowe. Przygotowywaliśmy dla nich w tamtym czasie różne koncepcje - w architekturze punkt-punkt lub punkt-wielopunkt, dostarczaliśmy do testów różne rozwiązania, warianty okablowania (np. z kablami szybkiego dostępu lub z mikrokablami i mikrorurkami) i urządzeń aktywnych. Upiękniają lata i .... jakoś nikomu bardzo się nie spieszy.

W czym więc tkwi przyczyna takiej stagnacji na Polskim rynku? Duże znaczenie miał czynnik regulacyjny, gdyż operator dominujący nie miał motywacji do budowy nowoczesnych sieci, czy w ogóle do inwestowania w infrastrukturę. Zmuszony był udostępnić ją innym operatorom, którzy korzystając z takiej sytuacji skupili się na zwiększaniu udziałów w rynku, głównie konkurując cenowo i przejmując abonentów.

A skoro największy gracz na rynku nie "podnosił poprzeczki", pozostali nie byli zmuszeni do walki na płaszczyźnie technologicznej np. przez oferowanie wysokiej, gwarantowanej i stabilnej przepływności we włóknie światłowodowym doprowadzonym do abonenta .

Generalnie słuszne intencje regulatora, dotyczące demonopolizacji rynku i redukcji stawek, przyniosły więc paradoksalnie - poza korzystną dla abonenta obniżką cen, zarówno za telefonię stacjonarną, mobilną, jak i za Internet - efekt spowolnienia inwestycji.

Ciekawą analizę znalazłem niedawno w [artykule opublikowanym na Państwa portalu](#), dotyczącym zalet i wad różnych strategii stymulowania rynku w różnych krajach. Jak widać nie tylko Polska ma dylemat „Ile wolnego rynku , a ile regulacji ?” w telekomunikacji.

## **Czy dostrzegacie z ich strony wzrost zainteresowania budową sieci FTTH?**

Na pewno coś zaczyna się dziać. Orange uruchomił w Warszawie projekt nazywany pilotażowym, ale będący już wdrożeniem na dość dużą jak na nasze warunki skalę, w którym zapowiedziano, że do końca 2013 roku w zasięgu światłowodowego Internetu będzie 20 tys. gospodarstw domowych. Netia informuje, że uruchamia projekt FTTH w technologii GPON w woj. dolnośląskim o zasięgu 18 tys. gospodarstw domowych, ale tu chodzi o projekt dofinansowany z funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego. Samodzielnie Netia koncentruje się raczej na modernizacji sieci miedzianej. Tak więc w ostatnim czasie coś drgnęło, ale jak widać skala nie jest adekwatna do pojemności polskiego rynku (ok. 14 mln. gospodarstw domowych) .

Na tym tle ciekawie brzmią zapowiedzi Hawe, które w niedawno opublikowanej strategii zakłada w najbliższych 5 latach realizację 1 miliona łączy FTTH w obszarze ostatniej mili.

Pewnej szansy na rozruszanie inwestycji FTTH upatruję także w nowelizacji "Warunków Technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie". Rozporządzenie, które obowiązuje od lutego 2013 r. nakłada obowiązek na deweloperów zaprojektowania i zbudowania pełnej instalacji telekomunikacyjnej (w tym m.in. optycznej) w nowo powstających budynkach wielorodzinnych. Teoretycznie więc, dziś projektowane budynki powinny być za rok lub dwa oddane już z gotową instalacją FTTH do której na zasadzie równego i otwartego dostępu przyłączą się operatorzy telekomunikacyjni, a lokator wybierze tylko, od którego chce kupić usługi. Rynek „greenfield” to ok. 100-120 tys. nowych lokali rocznie, więc wskaźnik dostępu optycznego w Polsce będzie mieć

szansę przekroczyć w końcu 1 proc..

### **Coraz więcej włącza światłowodowe inwestują mniejsi operatorzy, którzy często pozyskują na to środki z 8.4 POIG. Na ile te inwestycje zmieniają rynek?**

Jest to pozytywny trend, lecz nadal jest to kropla w morzu potrzeb. Nieduzi polscy przedsiębiorcy nie zawsze mają zasoby kapitałowe, aby zrealizować dość kosztowne i przede wszystkim bardzo czasochłonne inwestycje telekomunikacyjne. Dlatego dla nich takie programy jak wspomniany wyżej POIG 8.4 są szansą na „rozwiniecie skrzydeł”.

Dziś widzimy jednak spore zagrożenia dotyczące realizacji projektów PO IG 8.4. Przede wszystkim zostało niewiele czasu, a jak na razie spośród kilkuset podpisanych umów dopiero kilka procent zostało zrealizowanych, część jest w toku a największa część w ogóle nie została rozpoczęta.

### **Czy dostrzegacie różnice w podejściu do inwestycji w technologii FTTH między małymi operatorami a dużymi?**

W przypadku mniejszych firm niepokojącym czynnikiem może być krótkowzroczność. Często spotykamy się z tym, że mniejsi operatorzy starający się o dofinansowanie mają niedoszacowane budżety inwestycyjne, które zmuszają ich do oszczędności na etapie zakupu i poszukiwania najtańszych rozwiązań. Takie podejście na „tu i teraz” niestety zawsze procentuje wyższymi kosztami eksploatacji i utrzymania.

Dlatego tworząc koncepcje sieci dla ISP zawsze należy wziąć pod uwagę nie tyle same nakłady, ile całkowite koszty posiadania (TCO). Okazuje się, że zbudowanie sieci w standardzie, nazwijmy to „operatorskim” - a więc zgodnym z wypracowanymi normami jakościowymi, na jakich opierają się doświadczone telekomy, może dać mniejszej firmie w perspektywie choćby trwałości projektu wymierne korzyści w zakresie uniknięcia niepotrzebnych kosztów serwisowych. Natomiast już po wspomnianym okresie, jeśli - planują sprzedać swoje sieci większym operatorom - zwiększenie wartości sieci dla potencjalnych inwestorów.

### **W kontekście inwestycji światłowodowych dużo się mówi a Agendzie Cyfrowej. Czy waszym zdaniem Polska ma szansę spełnić założenia tego programu, którym mówi, że w 2020 roku wszyscy mieszkańcy Polski będą korzystać z Internetu o przepływności co najmniej 30 Mbit/s a połowa ze 100 Mbit/s?**

Musiłoby nastąpić znaczne przyspieszenie aby się tak mogło stać. Dotychczasowa strategia dofinansowywania budowy infrastruktury telekomunikacyjnej jest generalnie słusznym kierunkiem, który wedle wszelkich zapowiedzi związanych z funduszami europejskimi na lata 2014-2020 będzie kontynuowany.

Niestety z wykorzystaniem tych środków jest już gorzej. Teraz do decydentów z odpowiednich ministerstw i urzędów należy ocena tego co udało się w Polsce zrobić w poprzednim okresie 2007-2013, kto poradził sobie lepiej, a kto gorzej z zarządzaniem projektami (sektor samorządowy czy przedsiębiorcy prywatni, mali dostawcy usług czy więksi inwestorzy i operatorzy) i odpowiednie skierowanie środków na kontynuację projektów sieci szerokopasmowych.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał Marek Jaślan